

Sygn. akt VI Gz 309/15

POSTANOWIENIE

Dnia 9 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki

Sędziowie: SO Renata Bober (spr.)

SO Beata Hass – Kloc

Protokolant: st. sekr. sądowy Agnieszka Krztoń

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2015 r. w Rzeszowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Ł. C.

przeciwko M. M.

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Rejonowego

w T. V Wydziału Gospodarczego zawarte w pkt II wyroku tego Sądu z dnia 20 sierpnia 2015 r., sygn. akt V GC 221/15 w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania

postanawia:

I. oddala zażalenie,

II. zasądza od pozwanego M. M. na rzecz powoda Ł. C. kwotę 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2015r. Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu uchylił nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym z dnia 13 marca 2015r. w zakresie kwoty 9.698,55 zł i w tym zakresie postępowanie umorzył oraz utrzymał w mocy w/wym. nakaz w pozostałej części.

W uzasadnieniu podał, że powód już w toku postępowania cofnął pozew co do należności głównej w kwocie 9.698,55 zł wobec zaspokojenia jego roszczenia w tym zakresie przez Gminę T.. Podkreślił, że w związku z wadliwością projektu budowlanego i obmiaru robót wykonywanych przez pozwanego skutkującą zwiększeniem zapotrzebowania na piasek i kruszywo – W. Gminy zobowiązał się względem pozwanego przyjąć na siebie część zwiększonych kosztów. Pomimo wystawienia przez powoda faktury za piasek i jego transport w wynikającym z niej terminie pozwany, jak też Gmina należności nie zapłacili, a po otrzymaniu wezwania pozwany nie powołał się na żadne okoliczności dotyczące ustaleń z Gminą T..

Sąd Rejonowy wskazał, że cofnięcie pozwu w znacznej części (co jak wspomniano w niniejszej sprawie miało miejsce po wytoczeniu powództwa i doręczeniu odpisu pozwu) rozumiane jest zwykle jako przegranie procesu w tym zakresie.

Dodał, że powód wytaczając powództwo nie wiedział o treści ustaleń pozwanego i Gminy i nie były one względem niego wiążące. Ustalenia co do przejęcia części długu pozwanego z tytułu dostawy piasku były w kontekście przepisu art. 522 kc nieważne i nie wywierały żadnych skutków prawnych w przypadku ich niewykonania. W sytuacji jak w niniejszej sprawie nie sposób traktować powoda jako przegrywającego, co mogłoby uzasadniać obciążenie go kosztami postępowania. Przeciwnie – przegrywającym jest pozwany, bowiem dopiero w sytuacji skierowania powództwa do Sądu podjął obronę wskazując na zawarte z Gminą porozumienie i doprowadził do jego realizacji i w konsekwencji do częściowego zaspokojenia powoda.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pozwany zarzucając:

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233§1 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, polegające na niedokonaniu przez Sąd wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy, a w szczególności faktu, że wystawiona została faktura korygująca na Gminę T., którą to fakturę następnie uregulowała Gmina, a w konsekwencji zaś fakt, że faktura pierwotnie wystawiona na pozwanego błędnie określała nabywcę,

- błąd w ustaleniach faktycznych, tj. sprzeczność poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegający na błędnym ustaleniu, że pozwany zawarł umowę o przejęciu jego długu z Gminą T., oraz, że ustalenia te stały się nieważne z uwagi na niezachowanie przepisanej prawem formy,

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 98 i 100 kpc poprzez utrzymanie w mocy nakazu zapłaty w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania i w konsekwencji zobowiązanie pozwanego, jako strony przegrywającej proces do zwrotu powodowi całości kosztów procesu, w sytuacji, gdy to powód w zakresie cofniętego powództwa proces przegrał, a zatem na podstawie art. 98 i 100 kpc brak było podstaw do przyznania od pozwanego zwrotu całości kosztów procesu,

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 203 par 2 kpc poprzez jego niezastosowanie w realiach niniejszej sprawy i nie zasądzenie zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego od powoda w sytuacji cofnięcia powództwa w znacznej części.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu proporcjonalnie do zakresu, w którym pozwany wygrał proces, ewentualnie odstąpienie przez Sąd od obciążania pozwanego kosztami postępowania, względnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Tarnobrzegu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na zażalenie powód wniósł o jego oddalenie stwierdzając, że zarówno przed wytoczeniem powództwa jak też po jego wytoczeniu do marca 2015r. nie miał żadnej wiadomości o stosunkach umownych Gminy T. z pozwanym. (...) w tym zakresie pozwany nie udzielił powodowi pomimo dwukrotnego wzywania go do zapłaty.

W tych warunkach powód w niczym nie zawinił powstania niniejszego procesu i kosztów z nim związanych.

To, że po wytoczeniu powództwa Gmina zobowiązała się i zapłaciła za pozwanego przeważającą część roszczenia nie przekreśla faktu zawinięcia niniejszego procesu przez stronę pozwaną, czego konsekwencją powinien być obowiązek poniesienia jego kosztów.

Powód wyjaśniał też, że z przyczyn formalnych, tj. wymogów księgowości wystawiona została przez niego faktura korygująca, którą pozwany i Sąd otrzymał przy odpowiedzi na zarzuty pozwanego. Dodał, że wniosek dowody zawarty w zażaleniu nie zasługuje na uwzględnienie Sądu jako niczym nie usprawiedliwiony i spóźniony. Zaznaczył też, że cofnięcie pozwu o kwotę roszczenia spełnionego przez osobę trzecią o której powód nie miał żadnej wiadomości ani przed wytoczeniem powództwa ani też w jego toku do marca 2015r. – nie jest wbrew zarzutom pozwanego przegraniem procesu. Pozew w niniejszej sprawie był w pełni uzasadniony, gdyż bez niego strona powodowa nie uzyskałaby należności.

Zażalenie pozwanego w ocenie Sądu Okręgowego jest w całości bezzasadne.

Zgodnie z przepisem art. 98 kpc strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (paragraf 1). Przepis ten ustanawia dwie zasady ponoszenia kosztów sądowych, a mianowicie:

1. zasadę zwrotu kosztów celowych,
2. zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania.

Celowość kosztów kodeks łączy z czynnością dochodzenia praw i celowej obrony. Zasada odpowiedzialności za wynik procesu polega natomiast na obowiązku zwrotu kosztów procesu przez stronę przegrywającą sprawę, a przez przegranie sprawy należy rozumieć przegranie zarówno z przyczyn merytorycznych jak i formalnych. W razie umorzenia postępowania ocena tego, kto przegrał sprawę, zależy od sytuacji w każdym konkretnym wypadku. I tak np. jeżeli powód cofnie pozew na skutek spełnienia świadczenia przez pozwanego w toku procesu – to przyjąć należy, że proces ten przegrał pozwany.

W niniejszej sprawie, w świetle powołanych wyżej zasad, w pełni prawidłowym było obciążenie pozwanego kosztami postępowania w niniejszej sprawie w całości.

Bez wątplenia bowiem materiał zgromadzony w postępowaniu przed Sądem Rejonowym wskazuje, że powoda nie łączył z Gminą T. żaden stosunek zobowiązaniowy, a postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie nie wykazało by powód został w jakikolwiek sposób powiadomiony o ewentualnych ustaleniach pomiędzy pozwanym a Gminą w przedmiocie dotyczącym zmiany dłużnika. Zeznania słuchanego w sprawie w charakterze świadka A. W. Gminy T. nie dają podstawy do odmiennej oceny w tej kwestii. Świadek ten zeznaje jedynie, że pamięta, iż Ł. C. „miał od nas dodatkowe zlecenie” wynikające z realizacji tego zadania – co, wobec braku jakiegokolwiek dowodu na piśmie w tej kwestii nie pozwala na przyjęcie, że zamówienie w tym przedmiocie złożyła Gmina T.. Trzeba też zauważyć, że powód uzasadniając swoje roszczenie powołuje się na pisemne zamówienie złożone przez pozwanego (a nie Gminy T.) z dnia 5 czerwca 2014r. Pozwanemu wydał też towar, co wynika z przedłożonych do akt sprawy dowodów WZ, a nadto wystawił na jego rzecz fakturę w dniu 30 czerwca 2014r. z terminem płatności 14 dni.

Przed wniesieniem pozwu w sprawie dwukrotnie wzywał też pozwanego do zapłaty, co pozostało bez odpowiedzi.

Okoliczność natomiast podnoszona w sprawie przez pozwanego, że W. Gminy T. zaproponował mu kupienie brakującego materiału u powoda i zapewnił, że Gmina zapłaci za ten materiał bezpośrednio dostawcy (co w rezultacie, już na etapie niniejszego postępowania, zostało dokonane) - nie ma więc w kontekście powyższych dowodów wpływu na ocenę zobowiązania pozwanego względem powoda. Bezsprzecznie, w takiej sytuacji jak niniejsza, mamy do czynienia z przypadkiem zapłaty zobowiązania przez osobę trzecią - co skutkowało zaspokojeniem roszczenia powoda w części i cofnięciem pozwu w tym zakresie.

Odnosząc się natomiast do kwestii wystawienia przez stronę powodową faktury korygującej, podkreślić trzeba, że jak wynika z treści tego dokumentu zalegającego na karcie 70 akt sprawy, została ona wystawiona w dniu 31 marca 2015r. (a więc po 9 miesiącach od daty wystawienia faktury pierwotnej) – a nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany został w sprawie w dniu 13 marca 2015r. Dopiero bowiem w marcu 2015r. w wyniku wspólnych, już trójstronnych ustaleń, Gmina T. zobowiązała się do zapłaty należności wobec powoda, co skutkowało wystawieniem faktury korygującej.

Pozwany w zażaleniu powołuje się na natomiast na okoliczności, których nie wskazywał na etapie postępowania przed Sądem I instancji, tj. min., że to Gmina T. złożyła u powoda zamówienie oraz, że w rezultacie tego faktura wystawiona przez powoda w czerwcu 2014r. była błędna.

Powyższe twierdzenia (jak też wniosek dowodowy pozwanego) należało uznać za spóźnione. Zgodnie bowiem z art. 381 kpc Sąd II instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed Sądem I instancji – i z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszym przypadku.

Zauważyć trzeba też w tym miejscu, że sam pozwany w zarzutach od nakazu zapłaty z dnia 31 marca 2015r. przyznał, że prowadzone były trójstronne rozmowy pomiędzy podmiotami zainteresowanymi w tej sprawie i w ich wyniku ustalono, że faktura już wystawiona przez powoda – zostanie skorygowana. Powyższe jednoznacznie potwierdza, że dopiero w rezultacie tych rozmów powód mógł dowiedzieć się o wzajemnych ustaleniach pomiędzy pozwanym a Gminą, jednak pozwany nie tylko nie wykazał ale nawet nie twierdził, że rozmowy te miały miejsce przed wniesieniem przez powoda pozwu w sprawie.

Reasumując, w ocenie Sądu, wobec braku jakichkolwiek dowodów uzasadniających zarzuty pozwanego, że nie był, pomimo zamówienia i odebrania od powoda towaru zobowiązany wobec niego do zapłaty ceny - należało przyjąć, tak jak uczynił to Sąd I instancji, że wniesienie pozwu w sprawie w stosunku do pozwanego było celowe i takie też były koszty z tym związane, a skoro cena za sprzedany towar zapłacona została nie przez osobę zobowiązaną ale podmiot trzeci w trakcie sporu, to pozwanego należy uznać za przegrywającego spór w całości, wobec czego nie było w sprawie podstawy do zastosowania art. 100 kpc.

Sąd nie znalazł również podstawy do zastosowania przepisu art. 102 kpc, tj. do nieobciążania pozwanego kosztami postępowania ze względu na szczególnie uzasadniony wypadek.

Trzeba w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć, że pozwany, aby uniknąć procesu przynajmniej w zakresie części wierzytelności, miał możliwość wyjaśnienia kwestii na które się obecnie powołuje przed jego wszczęciem, bowiem dwukrotnie wzywany był przez powoda do zapłaty i nawet nie zarzuca by odpowiedzi na te wezwania udzielał.

Mając na uwadze powyższe, zarzuty zażalenia należało uznać za w całości bezzasadne, a wniosek dowodowy w nim zawarty nie tylko za spóźniony, lecz również za nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

To zaś skutkowało oddaleniem zażalenia i obciążeniem pozwanego jego kosztami na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc oraz 98 §1 i 3 kpc oraz 108 § 1 kpc.